

SUPERTAJNA JEDNOSTKA ROSYJSKIEGO WYWIADU "DESTABILIZUJE" EUROPE?

Rosyjski wywiad wojskowy GRU ma supertajną jednostkę specjalną 29155. Jej celem jest destabilizacja państw Europy – podał dziennik "New York Times", opierając się na informacjach byłych i obecnych funkcjonariuszy wywiadów europejskich i amerykańskiego.

Zdaniem autora artykułu Michaela Schwirtza jednostka 29155 była odpowiedzialna za przeprowadzenie takich pozornie niezwiązanych ze sobą operacji jak kampania destabilizacyjna w Mołdawii, próba otrucia bułgarskiego handlarza bronią Emiliana Gebrewa w 2015 r., nieudany zamach stanu w Czarnogórze w 2016 r. czy w końcu próba zamachu na życie zbiegłego do Wielkiej Brytanii podwójnego agenta GRU i wywiadu brytyjskiego Siergieja Skripała i jego córki Julii w marcu ubiegłego roku.

Według "NYT" działająca przynajmniej od dziesięciu lat 29155 nie jest jedyną jednostką specjalną GRU, ale w przeciwieństwie do innych agencji tej jednostki z reguły działają poza granicami Rosji. W swojej działalności komando 29155, którego dowództwo mieści się w 161 ośrodku szkolenia sił specjalnych GRU we wschodniej dzielnicy Moskwy, stosuje zarówno tradycyjne środki dywersyjne - jak zamachy bombowe, morderstwa, trucie - oraz nowe hybrydowe metody jak hakowanie systemów informacyjnych i dezinformacja.

Czytaj też: [Nowa era szpiegostwa, czyli czego uczy nas sprawa Marka W.](#)

"Wydaje mi się, że zapominamy, jak całkowicie bezwzględni potrafią być Rosjanie" – powiedział cytowany w artykule emerytowany funkcjonariusz amerykańskiego wywiadu wojskowego i były attache wojskowy ambasady USA w Moskwie Peter Zwack. O istnieniu specjalnej jednostki GRU dowiedział się od dziennikarza "New York Times".

Dowódcą jednostki specjalnej 29155, w której służą m.in. doświadczeni weterani konfliktów w Afganistanie, Czeczenii czy na Ukrainie, jest generał Andriej Awerjanow, absolwent akademii militarnej w Taszkencie, stolicy Uzbekistanu. Działalność 29155 cieszy się poparciem prezydenta Rosji Władimira Putina, w przeszłości funkcjonariusza KGB.

Czytaj też: [Czystki w jednostce ALFA. Funkcjonariusze FSB okradali banki](#)

Autor artykułu przypomina, że Putin w 2006 r. podpisał ustawę upoważniającą służby specjalne Rosji do dokonywania zamachów na życie przeciwników politycznych Kremla poza granicami Rosji. W tym samym roku w zamachu dokonany przez agentów rosyjskich służb specjalnych z użyciem radioaktywnego polonu zginął w Londynie były funkcjonariusz KGB i FSB Aleksandr Litwinienko.

Były szef wywiadu Estonii Eerik-Niiles Kross, kiedy dziennikarz "NYT" zwrócił mu uwagę, że szereg omawianych w artykule operacji jednostki specjalnej zakończyło się niepowodzeniem, nie wykluczył, że fiasko tych operacji, jak np. zamachu stanu w Czarnogórze, mogło być celowe. "Taki rodzaj operacji wywiadu jest częścią wojny psychologicznej. (...) Oni chcą wyrzeć wrażenie, to jest element gry" - powiedział były szef estońskiego wywiadu.